

# GŁOS WĄBRZESKI

**Przedpłata:** w tygodniu, miesięcznie 1,50 zł z odroczeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przeszerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozostawionych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za datki ogłoszeń redakcja nie odpowiada.



**Ogłoszenia:** Za ogłosz. pobiera się od wiersza 3-lin. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 30 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłoszeniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo, i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrytka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Piątek Ambrożego b., Marcelego  
Sobota Niepokalane Poczęcie N.M.P.  
Niedziela Leokadij, Piotra F.

Dzisiaj wschód słońca o 8 1 zach. 15.42  
Jutro : 8, 2 15.42  
Dzień księżycy : 2,15 — 13.38

Nr. 144

Wąbrzeźno, sobota 8 grudnia 1928 r.

Rok VIII

## Właściwe oblicze

tak zw. opozycji

Opozycja z lewa, tj. Wyzwolenie, Stronnictwo Chłopskie i P. P. S., wspomagane przez opozycję z prawa tj. przez Stronnictwo Narodowe, (czytaj: narodowa demokracja) i jego satelitów, walczy zapamiętale już od długiego czasu o utrzymanie w Polsce demokracji parlamentarnej, która w jej oczach jest jakby zagrożoną.

O demokracji parlamentarnej, o niebezpieczeństwach, na jakie jest narażona, o zasadzkach, jakie się na nią zastawia, wypisuje p. Niedziałkowski na łamach „Robotnika” od roku czy od dwóch lat niesłychane historie. Nie będziemy wdawać się obecnie w subtelną treść tych wywodów. Nam, laikom się wydaje, że najlepiej służy idei i zasadom demokracji parlamentarnej ten, kto w miarę sił przyczynia się do najbardziej intensywnej pracy Sejmu i naodwrot, kto tę pracę sabotuje, kto w niej przeszkadza, ten właśnie szkodzi demokracji parlamentarnej.

Sejm przez pracę i tylko przez pracę może wywierać wpływ na rządy państwem. Im praca ta jest bardziej produktywna, im bardziej realne wydaje owoce, tem wpływ ten jest większy. Bezpłodna opozycja, obstrukcyjne mowy, demagogiczne wystąpienia nietylko hamują pracę Sejmu, ale podrywają w zupełności jego powagę w oczach społeczeństwa, bo przecież społeczeństwo patrzy na swoich wybrańców, na to, co robią, i jak rządzą, gdyż od nich w pierwszym rzędzie domaga się poprawy swego bytu. Jeżeli powaga Sejmu, poczynając od roku 1919 malała z roku na rok nieustannie co tysiąc razy stwierdzono publicznie przed przewrotem majowym w prasie i w samym Sejmie, to przecież nikt rozumny nie będzie szukał przyczyn tego w przewrocie majowym, jak chcieliby to wykazać publicznie opozycyjni. Powagę Sejmu w społeczeństwie poderwały niesamowite harce demagogiczne i targi osobiste, jakich areną przez lata całe był Sejm, a przewrót majowy był właśnie dokonany poto, by tej wysoce chorobliwej atmosferze i wyłaniającym się z niej rządowi kres położyć.

Działacze opozycyjni nie mogą przecież zapomnieć dawnych, dobrych, przedwojennych czasów. Walka w obronie „zagrożonego bytu” demokracji parlamentarnej to na zewnątrz, na wewnątrz chodzi całkiem o co innego. Właśnie poniedziałkowe posiedzenie sejmowej komisji budżetowej przyniosło świetny przykład stosunku taktyki stronnictw opozycyjnych do idei demokracji parlamentarnej.

Na posiedzeniu tem p. Woźnicki w imieniu Wyzwolenia, P. P. S.-lewicy i Stronnictwa Chłopskiego oświadczył, że ponieważ w poprzedniej sesji wnioski ich były „zwalczane” przez rząd, a wykonywanie budżetu niezawsze jakoby zgadzało się z uchwałami, przeto przedstawiciele tych klubów uważają za właściwe nie obejmować tym razem referatów w komisji budżetowej. Jedyny wyjątek robią te kluby dla budżetu Sejmu, Senatu i Najwyższej Izby Kontroli, które to budżety są najłatwiejsze i co w niczem nie zmienia zasadniczego znaczenia deklaracji p. Woźnickiego.

Odrzućmy, że jeżeli chodzi o faktyczne wypracowanie budżetu, to deklaracja ta ma znaczenie czysto teoretyczne. Podczas ogólnej dyskusji przy pierwszym czytaniu na plenum Sejmu, kluby reprezentowane przez p. Woźnickiego aż nad to dosadnie wykazały, co mogą wnieść rzeczowego do dyskusji budżetowej. Kilkanaście frazesów demagogicznych i tyleż humorystycznych pouczeń pod adresem Ministra Skarbu — przyczem jako znawca budżetu rekomendował się p. Dąbski — to wszystko. Ale deklaracja p. Woźnickiego ma znaczenie, jeżeli chodzi o stosunek owych klubów do

## Tylko 18.— zł.

kosztuje para damskich  
śniegowców  
**PEPEGE**  
z aksamitnymi wyłogami  
Jersey czarny, fason niski

**ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE TYLKO WYROBÓW  
PEPEGE**

bronionej przez nich idei demokracji parlamentarnej, przyczem należy podkreślić, że analogiczne stanowisko zajęła dawniej opozycja z prawa.

Otóż nieobejmowanie referatu w komisji, innymi słowy opozycja nie chce brać udziału w pracy nad tak kardynalnej wagi dla Państwa sprawą, jaką jest budżet: Przy każdej sposobności zapewnia, że uważa pracę nad uchwalaniem budżetu za kardynalne prawo Parlamentu, ale nie chce z tego prawa korzystać. Woli bawić się w demagogiczną hecę. Łatwiej wymyślać, niż pracować, bo pracować trzeba umieć!

Tak wygląda w świetle nagich faktów stosunek opozycji do bronionej przez nią rzekomo zagrożonej idei demokracji parlamentarnej. W opinii publicznej znajdzie to właśnie ocenę i gdyby chodziło jedynie o względy partyjne, mogłaby się tylko cieszyć że przeciwnik zrobił krok ten fałszywy. Ale chodzi o rzeczy znacznie ważniejsze, chodzi o Państwo i jego interes! I oto jesteśmy znowu świadkami, że są ugrupowania w Sejmie, które interesy państwowe poświęcają dla interesów własnych, zresztą również fałszywie pojętych.

Stefan Żelński.

## Gdynia ośrodkiem zainteresowań sfer gospodarczych

Gdynia 6. 12. W dniu jutrzejszym przybędzie do Gdyni wycieczka złożona z 10 osób, reprezentujących najpoważniejsze sfery życia gospodarczego Prus Wschodnich. Po zatrzymaniu się w dniu dzisiejszym w Gdańsku i zwiedzeniu stoczni gdańskiej udaje się wycieczka jutro do Gdyni ce-

lem zwiedzenia miasta i urzędzeń portowych. W związku z tem spodziewany jest przyjazd do Gdyni kilku przedstawicieli polskich kół gospodarczych, celem nawiązania kontaktu z kołami wschodnio-pruskimi.

## Drugi polski lot transatlantycki

Przygotowanie majorów Kubali i Idzikowskiego.

Bohaterscy pionierzy przestworzy majorowie Kubala i Idzikowski, nie zrażeni niepowodzeniem pierwszego lotu którego omal nie przypłacili własnym życiem występują do powtórnej walki o zdobycie Atlantyku. W tych dniach wyjechał na stałe z Warszawy do Paryża mjr. Kubala, by wraz z mjr. Idzikowskim, który tam już od kilku miesięcy przebywa, osobiście kierować pracami przygotowawczymi, a przedewszystkiem w najdrobniejszych szczegółach wykorzystać doświadczenia pierwszego lotu. Samolot dla naszych lotników budują te

same zakłady „Amiot”, silnik zaś zakłady „Lorain Dietrich” Fundusze na sfinansowanie drugiego lotu w wysokości 50.000 dolarów zapewniła polonja amerykańska; z tej sumy 35.000 dol. już przekazano do dyspozycji śmiałych lotników, pozostała zaś suma przekazana będzie wkrótce.

Start do gigantycznego lotu na zdobycie niezdożytego dotychczas ze wschodu na zachód Atlantyku nastąpić ma w początkach maja roku przyszłego.

## Po trzęsieniu ziemi w Chile

Statystyka zabitych i ranionych.

Santiago, 3. 12. Nowe wstrząsy podziemne, choć silne, wyczuło w okolicach, nawiedzonych trzęsieniem w sobotę w nocy i w niedzielę rano. Wedle doniesień nieoficjalnych liczba zabitych w Talca wynosi 108, ranionych zaś 300 osób. W Chalan zabitych jest podobno 30 osób, ranionych rów-

nież 30. W Teniente w kopalni Copper Company gdzie nastąpiła eksplozja znaleziono zwłoki 17 osób. Przypuszczają jednak, iż pod gruzami znajdują się zwłoki dalszych ofiar katastrofy. Jak donoszą z Pelequen było tam 5 zabitych a w Santa Cruz — 30 zabitych. Były też ofiary w ludziach w innych

miejsowościach Wczoraj wieczorem przywrócona została normalna komunikacja kolejowa, nawiązano też połączenia telegraficzne i telefoniczne z o-kolicami, nawiedzonymi trzęsieniem ziemi.

Santiago de Chile 3. 12. Liczba ofiar trzęsienia ziemi ciągle wzrasta. Dotychczas ustalono, że zabitych zostało 218 osób, 257 odniosło ciężkie poranienia, zaś przeszło 2.000 — lekkie. 20.000 osób pozostało bez dachu nad głową.

## Wołga wylała

**Dziesiątki wsi i miasteczek pod wodą. W Astrachanie i Turkiestanie trzęsienie ziemi.**

Moskwa 6. 12. Nadchodzą tu straszne wiadomości o wielkiej powodzi spowodowanej przez wylew Wołgi. W pobliżu Astrachania nad morzem Kaspijskim wezbrane wody zalały 25 wiosek i szereg miasteczek. Przerażeni mieszkańcy schronili się na dachy gdzie wśród głodu i chłodu oczekują pomocy. Usiłowano przesłać powodzianom zapasy żywności na dwóch barkach rybackich. Po dłuższym zmaganiu się z falami barki musiały powrócić do lądu.

Panikę wśród ludności Astrachania spotęgowało odczute tam ciężkie trzęsienie ziemi. Donoszą o wielkich stratach materialnych, jak i o zabitych i rannych.

Silne trzęsienie ziemi dało się również odczuć w Turkiestanie. Ludność w popłochu ucieka z miast.

—•—

## Śmiertelny pojedynek w Warszawie

**Literat zabił dyrektora banku. — Ustawa antypojedynkowa na czasie.**

Warszawa, 6. 12. Wczoraj o świcie w ujeżdżalni I p. szwoleżerów odbyło się starcie na pistolety pomiędzy literatem Strumpf-Wojtkiewiczem, a wicedyrektorem Powszechnego Banku Kredytowego Al. Ostoją - Zawadzkiem na warunkach: 35 kroków i jednorazowa wymiana strzałów. Pierwszy

strzelał Zawadzki drugi Wojtkiewicz. Zawadzki padł ugodzony w głowę. Odwieziono go do szpitala Ujazdowskiego gdzie zakończył życie przed wniesieniem na salę operacyjną.

Zawadzki osierocił dwoje małych dzieci.

—o—

## Ojciec św. ofiarom trzęsienia ziemi w Chile

Wiedeń, Dzienniki włoskie donoszą z Rzymu, że Ojciec św. wysłał na ręce Nuncjusza chilijskiego 1.000.000 lirów na ofiary trzęsienia ziemi. 500.000

lirów przeznaczył równocześnie Ojciec św. na ofiary cyklonu na Filipinach.

—o—

**ARESztOWANIE SPRAWCÓW MORDU PRZY UL. FOKSAL W WARSZAWIE.**

Warszawa 6. 12. Śledztwo w sprawie zbrodni morderstwa przy ul. Foksal w Warszawie której ofiarą padła służąca pp. Lowenfiszów Franciszka Anczewska zostało ukończone. Policja aresztowała sprawców bestjałskiego mordu. Jak się okazało włamania na kasę p. Lowenfisza i morderstwa dokonało 6 bandytów A. Gutaszewski znany pod pseudonimem Antek Cham, Marjan Staszewicz, oraz Dobiecki bratanek b. podkomisarza urzędu śledczego, znany włamywacz który rozpruł kasę w domu p. Lowenfisza. Dotychczas nie zdołano jeszcze ująć Gutaszewskiego.

**SZWEDZKI OKRĘT TOWAROWY ZAGINAŁ.**

London 5. 12. Szwedzki statek towarowy, który opuścił przed 3 tygodniami Anglję z ładunkiem węgla nie przybył dotychczas do miejsca przeznaczenia — wybrzeży Północnej Afryki. Przypuszcza się że okręt ten wraz z 18 ludźmi załogi podczas ostatniej burzy zatonał.

**TRĘSIENIE ZIEMI W BUŁGARJI.**

Sofja, 5. 12. W Czirpan odczuto silne trzęsienie ziemi, w skutek którego, zarysowały się mury domów. Ludność spędziła noc w polu. Zaznaczyć wypada, iż domy są niedawno postawione, po ostatnim trzęsieniu ziemi, które nawiedziło Bułgarję.

—x—

## Obowiązkiem każdego pracodawcy i pracobiorcy

**JEST ODDAĆ GŁOS PRZY WYBORACH DORADY POWIATOWEJ KASY CHORYCH W WĄBRZEZNI**

8mego grudnia dla pracodawców a 9 grudnia dla pracobiorców. Jesteśmy przekonani, że każdy uprawniony do głosowania odda swój głos tylko na listę **ZJEDNOCZENIA ZAWODOWEGO POLSKIEGO.**

**Związek Zawodowy Polski oraz Narodowa Partja Robotnicza (Prawica) posiada listę nr. 1.**

**Socjaliści nr. 2.**

**Rzemieślnicy nr. 3.**

**Ziemiaństwo, Małorolni i przemysł listę nr. 4.**

**W TEM ROKU NIEPRZYZNANO NIKOMU NAGRODY POKOJWEJ IM. NOBLA.**

Oslo 5. 12. Komisja obradująca nad przyznaniem pokojowej nagrody Nobla na rok 1928 — nie znalazła odpowiedniego kandydata, wobec czego nagroda pokojowa przyznana będzie dopiero w roku 1929.

**NIKLAS — PREZYDENTEM AUSTRJI**

Wiedeń, 5. 12. W III-cim głosowaniu które odbyło się o godz. 19,20, oddano podczas wyborów na prezydenta 211 głosów w tem 91 kartek białych Głosów ważnych 120, większość absolutna 61 głosów. 94 głosami prezydentem republiki wybrano dotychczasowego prezydenta stronnictwa chrześcijańsko - społecznych Wilhelma Niklusa. Kontrkandydat socjaldemokratów — Schober — otrzymał 26

—x—

**SKUTKI CYKLONU NA FILIPINACH.**

Manila 5. 12. Podczas szalejącego nad Filipinami cyklonu poniosło śmierć 392 osoby. Sto tysięcy osób cierpi głód. Szkodę oblicza się na 25 milj. dolarów.

**Pomimo znanych niskich cen**

udzielam w czasie

**SPRZEDAŻY GWIAZDKOWEJ**

rozpoczynający się z dniem dzisiejszym

**10% RABATU**

przy kupnie za gotówkę

**K. JAROCIŃSKI**

**Toruń**

Stary Rynek 29.

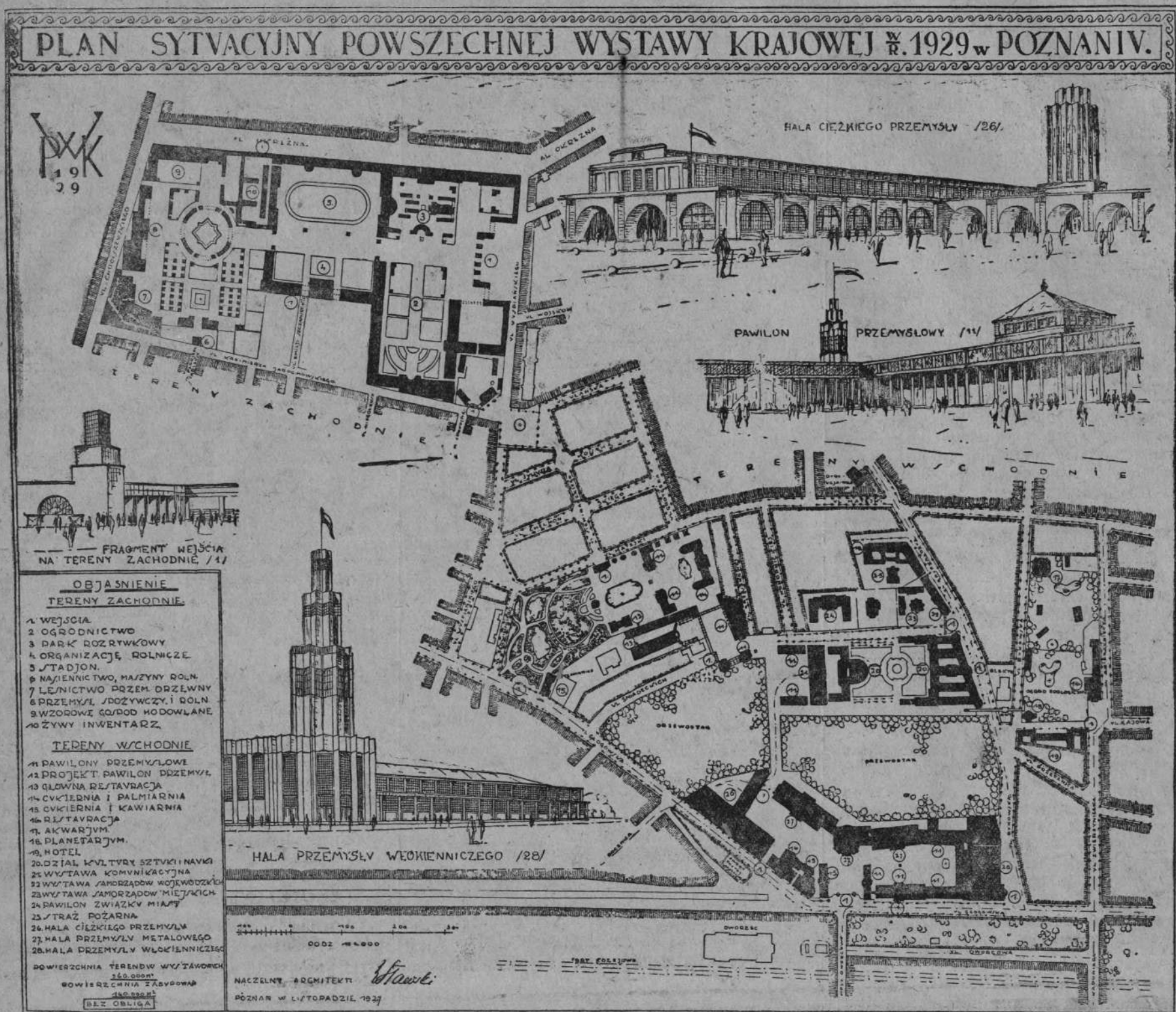
**Poznań**

Stary Rynek 44

**Gniezno**

ul. Chrobrego 1.

# Co będzie na Powszechnej Wystawie Krajowej



Nikt w Polsce, jak długa i szeroka, nie pozostał po dziś dzień obcy temu wielkiemu dziełu, które powstaje w Poznaniu. Państwo i Naród, Rząd i społeczeństwo, wszystkie stany i wszystkie zawody, starzy i młodzi, sfery posiadające i sfery zarobkujące twardą pracą interesują się budowaną w Grodzie Przemysławia Powszechną Wystawą Krajową, wielką do niej przywiązując wagę. Słusznie za angażowany tu został prestiż państwa, które ma na zewnątrz okazać siłę swej twórczej pokojowej pracy. W grze jest ambicja całego Narodu, o którym cudzoziemcy zwykli wydawać sądy powierzchowne. Na szali leży także interes kraju, wyrażający się wzmoczeniem eksportu, potaniem produkcji, zmniejszeniem bezrobocia. Idzie o zbliżenie ze sobą i zbratanie dzielnic, w wspólnym, ogromnym, a radosnym wysiłku — jednym słowem Powszechna Wystawa Krajowa to coś więcej, niż zwyczajny pokaz produkcji danego kraju — to doniosły czyn, ważący w historii Rzeczypospolitej na długich lat dziesiątki i znaczący się w tej historii postępowym, rozkwitowym, potęgą.

Miesiące już tylko dzielą nas od chwili otwarcia PWK. Niedawno puste przestrzenie pokryły się ogromną ilością gmachów i pawilonów; tam, gdzie dotąd leżały szare, podmiejskie, wyboiste ugory — powstały ulice, skwery, stadiony; zaroilo się na placach ludźmi, rozbiły się światłami, zazieleniło krzewami — i na oczach mieszkańców poznańskich w tymże Poznaniu wyrosło miasto nowe, które żyć będzie życiem swoistym przez okres kilku miesięcy — i z chwałą przejdzie do historii.

A jeżeli to, co już dokonaniem zostało, jest owocem pracy 20 miesięcy całego zespołu ludzi, wyłączonej tej sprawie oddanych, to niemiernie reszta czasu do maja wypełniona będzie trudem nader intensywnym, skoro teraz z kolei przyjdzie rozmieścić w gmachach i pawilonach setki tysięcy eksponatów, całości nadając przejrzystość i piękno, które wyłącznie za pomocą harmonji i celowości osiągnąć można. Ogrom pracy objąć nietrudno, gdy się zważy, że na Wystawie reprezentowane będą: sztuka i kultura, przemysł i rolnictwo, emigracja, i wychowanie fizyczne, że Wystawa agend rządowych sama dla siebie stanowi wielką całość (wojsko, poczta i telegraf, Min. oświaty, spraw wewnętrznych spraw zagranicznych i monopole), że

jest nader znaczna liczba organizacji społecznych w Polsce, mających czem się pochwalić; że trzeba było stworzyć cały t. zw. park rozrywkowy, o niebanalnych atrakcjach; że ostatecznie każdy, literalnie każdy, pragnie dać swojemu pawilonowi i swojej produkcji jaknajbardziej interesujący charakter i jaknajpiękniejsze otoczenie.

Wobec zjednoczenia się godziwych ambicji i usilnej pracy — dwóch twórczych potęg, bijących ze szlachetnego źródła miłości dobrej sprawy, śmiało już dzisiaj powiedzieć można, że Powszechna Wystawa Krajowa godnie i dostojnie przedstawi Polskę światu.

„Pałacem Sztuki” nazwano jeden z dwóch nowych gmachów uniwersyteckich przy ul. Śniadeckich. Znajdą tam miejsce w hali reprezentacyjnej arcydzieła sztuki polskiej w liczbie kilkudziesięciu z Matejkowskim Hołdem Pruskim, Joanną d'Arc i Batorym na czele; zobaczymy 37 kartonów wspaniałych witraży Mehoffera, oraz twórczość kilkunastu zrzeszeń malarskich i rzeźbiarskich; wnętrza artystyczne projektowane specjalnie na PWK. i nigdzie nie wystawione — zostaną specjalnie uwzględnione; dekoracja stanie na wyżynie europejskiej, a piękna księżka, fotografja art. ukażą nasz dorobek w tym kierunku w całej okazałości. Na placu między dwoma gmachami uniwersyteckimi, stanie pomnik poległych lotników, dłuta E. Wittiga — oraz szereg rzeźb dekoracyjnych.

Nad wykonaniem programu czuwa znany artysta malarz p. Tad. Pruszkowski.

Drugi z gmachów uniwersyteckich tak zw. Anatomja, u zbiegu ulic Śniadeckich i Grunwaldzkiej oddany został pod Wystawę Rządową, gdzie też ulokuje się wojsko, opieka społeczna, więziennictwo, szkolnictwo etc., podczas gdy w sąsiedztwie staną osobno pawilony Min. Komunikacji i Min. Pocht i Telegrafów. Dla zobrazowania całości, weźmy cząstkę tylko pokazu rządowego — mianowicie szkolnictwo. Obejmie ono:

organizację władz oświatowych w Polsce, rozwój budżetu Ministerstwa Oświecenia, wyznania, statystykę całego naszego szkolnictwa, sieć szkolną, budownictwo całego szkolnictwa, umeblowanie szkół, wydawnictwa Ministerstwa Oświecenia, szkołę powszechną jednoklasową i szkołę powszechną siedmioklasową. Tutaj zobaczy na-

szcze społeczeństwo, jakie rezultaty osiąga młodzież po pobyciu siedmioletnim w szkole najniższej zorganizowanej — jednoklasowej (jeden nauczyciel), a jakie po siedmioletnim pobyciu w szkole powszechnej najwyższej zorganizowanej, tj. siedmioklasowej (siedmiu nauczycieli). Następnie pokazany będzie system nauczania w szkołach powszechnych, średnich, seminarjach nauczycielskich i zawodowych oraz specjalne szkoły dla głuchoniemych, ociemniałych i niedorozwiniętych, oświata pozaszkolna, wychowanie młodzieży — tj. internaty, samorządy, pisemka uczniowskie, wycieczki itp. biblioteki szkolne, szkolnictwo techniczno-rzemieślnicze, szkolnictwo artystyczne przemysłowe, szkolnictwo zawodowe dla dziewcząt, szkolnictwo artystyczne, szkolnictwo wyższe i archiwa.

Wszystkie te zagadnienia zależnie od swego rodzaju będą zobrazowane zapomocą map, wykresów, podręczników, rysunków, różnego rodzaju prac uczniowskich, zeszytów szkolnych, urządzeń całych pracowni szkolnych, fotografji i kina. Jest zamiar pokazania uczniów przy pracy. Każde takie zagadnienie na wystawę przygotuje mianowany przez Ministerstwo Oświecenia specjalista, który do pomocy dobiera sobie w miarę potrzeby odpowiednich współpracowników. Zadaniem tych specjalistów będzie, w miarę miejsca i środków materialnych, jak najgłębsze i jak najwzschodniejszego przygotowanie swego zagadnienia na wystawę. Celem zorientowania zwiedzających i zpoznania ich z 10-letnim dorobkiem, wydane zostaną specjalne książeczki i katalog wystawowy, które w krótkich zarysach przedstawią historyczny rozwój i stan obecny naszego szkolnictwa. Książki te bogato ilustrowane i zawierające streszczenie w obcych językach, będą rozdawane darmo, bądź też sprzedawane po cenie kosztu Przywiązując wielką wagę do estetycznego wyglądu wystawy, Min. Wyznań Rel. i Ośw. Publ. powołało znanego architekta p. Witkiewicza, który w porozumieniu z Dyr. Dep. Sztuki p. Jastrzębowskiem, zajmie się artystyczno-techniczną stroną urządzenia wystawy.

Turdo byłoby w krótkim szkicu wyczerpać wszystko, co nam da Powszechna Wystawa Krajowa, przejdźmy zatem z kolei do innego działu produkcji polskiej i przyjrzyjmy się programowi rol-

nictwa, posługując się cyframi. Otóż organizacje rolnicze zajmą powierzchnię 1720 m. kwadratów w pawilonie specjalnym; hodowcy roślin nasiennych zamówili przeszło 10 tysięcy metrów kwadratowych; dla melioracji powstaje pawilon osobny, a — wystawcy w dziale ogrodnictwa zajęli 17.318 m. kw., leśnictwo bierze 2000 m. kw. łowiectwo wznosi pawilon własny; przemysł rolniczy wystawia na 6½ 000 m; osobno znajdzie się mleczarstwo, jajczarstwo, akwarjum i dział informacyjno-naukowy z zakresu produkcji zwierzęcej; przewidziano budowę hal na 700 koni, 600 sztuk bydła, 350 świń i 400 owiec, poza tem zagrody specjalne dla drobiu, królików, kóz i psów. Także stacja jedwabnicza w Milanówku zaprodukuje się osobno, a oświata rolnicza, Nacz. Org. Ziemi, Ziemiarki i Włościanki stawiają własne domy.

Jeżeli powiemy jeszcze że dla pokazu żywego inwentarza zbudowano specjalną arenę z trybunami na 4000 miejsc, że przewidziano i przygotowano szereg nagród, że wciągnięto do współpracy najlepsze gospodarstwa polskie nasienne, hodowla ne etc., że wreszcie Ministerstwo Rolnictwa nie tylko występuje z pawilonem własnym, ale także organizuje pokazy weterynaryj, szkolnictwa rolniczego, eksponatów Instyt. nuk. gosp. wiejsk. w Puławach — to ogół nabierze przekonania, iż Polska, jako kraj rolniczy zaprezentowaną będzie na PWK. wszechstronnie i okazale.

We współczesnym życiu społeczeństw czynniki ekonomiczne posiadają dominujące znaczenie. Dlatego też udział gospodarstwa narodowego na Powszechnej Wystawie Krajowej zajmuje największe miejsce i reprezentowany będzie najokazalej. Wszystkie siły gospodarczego życia Polski będą należycie reprezentowane. Zostanie zobrazowany cała ty przemysł, zarówno pod względem gospodarczym, jak technicznej organizacji oraz możliwości rozwojowych. Powierzchnia oddana pod stoiska w pawilonach administracyjnych przez PWK. wynosi 50 000 m. kw., nie licząc w tem pawilonów rządowych. Wśród grup wystawowych przemysłu czołowe miejsce zajmuje górnictwo, połączone z hutnictwem. Ten największy dział polskiej produkcji przemysłowej, noszący charakter wybitnie eksportowy i zatrudniający około 37% ogółu robotników przemysłowych, reprezentowany będzie w szeregu grup i klas jednolitych gospodarczo i powiązanych logicznie. Obejme ono przemysł węglowy, przemysł żelazny, przemysł cynkowy, przemysł ołowiany oraz produkcję srebra, kwasu siarkowego itd. Przemysł górnico-hutniczy zajmie miejsce w Hali ciężkiego przemysłu, powierzchni 2790 m. kw. Przemysł naftowy buduje własny pawilon o powierzchni ca. 300 metrów kwadratowych. Teżże wielkości pawilon buduje przemysł szklany.

W sąsiedztwie górnictwa i hutnictwa, jako gospodarczo z nimi związany i opierający się na hutnictwie, wystawiony zostanie przemysł metalowy, reprezentowany w grupie XIII i XIV. Pierwsza obejmuje konstrukcje żelazne — kotły parowe, sprzęty metalowe, jak: łożka, kasy ogniotrwałe, masowe narzędzia użytku domowego, galanterię metalową, broń itp., podczas, gdy na grupę XIV „Przemysł Maszyn, Narzędzi i Aparatów” złożą się maszyny parowe, silniki gazowe i spalinowe, lokomobile dla przemysłu, pompy, armatury różnego rodzaju, aparaty i narzędzia precyzyjne. Cała nowoczesna technika maszynowa, czynnik postępu kultury gospodarczej znajdzie pełną reprezentację.

Przemysł Środków Przewozowych tworzy grupę XV i obejmuje parowozy, wagony, urządzenia kolejowe, kolejki polowe, samoloty, łodzie, samochody, motocykle, rowery i wszelkiego rodzaju pojazdy konne. Organizacji tej grupy podjął się również Polski Związek Przemysłowców Metalowych.

W grupie tej występuje Ministerstwo Komunikacji na obszarze 8000 m. kw., gdzie skoncentruje się przemysł budowy parowozów, wagonów i urządzeń kolejowych. Obok terenu Ministerstwa Komunikacji stanął pawilon Lotnictwa o powierzchni użytkowej 784 m. kw., który całkowicie zajęło Zrzeszenie Polskich Przemysłowców Lotniczych w Warszawie. Obok pawilonu lotniczego znajduje się Pawilon Środków Przewozowych, a między wyżej wymienionymi pawilonami pozostaje do dyspozycji wolna przestrzeń o powierzchni około 300 m. kw. użytkowych.

Przemysł mineralny i budowlany stanowią grupę XVI. Grupa budownictwa obejmuje wyroby z gliny, cement, asfalt i smołę, wyroby fajansowe i porcelanowe, maszyny budowlane, pokazy architektoniczne itp. Budownictwo podzielone jest na działy: cementowy, ceramiczny, drogowy i budowlany.

Przez klasę przemysłu oświetleniowego, przemysł metalowy wiąże się z przemysłem elektro-technicznym. Obejmuje on maszyny elektryczne, aparaty, przewodniki elektryczne, urządzenia oświetleniowe, telefony, radioaparaty, materiały izolacyjne itp.

Przemysł spożywczy stanowi XVIII grupę, przemysł chemiczny — grupę XIX. Przemysł ten obejmuje wielki przemysł nieorganiczny, nawozy sztuczne, przemysł elektro-chemiczny, suchą destylację drzewa, węgla, półprodukty organiczne i barwniki, przemysł chemiczno-farmaceutyczny, przemysł perfumeryjny i kosmetyczny, przemysł tłuszczowy, sztuczne włókna, materiały wybuchowe, przemysł kosiny, pokosty, farby i lakiery, płyty i blony fotograficzne, wyroby gumowe itd.

Grupa XX. Przemysł przerobu produktów zwierzęcych obejmuje skóry surowe, wyprawione, futra, galanterię, wyroby rymarskie i siodlarskie, pasy i szcztoki.

Grupa przemysłu włókienniczego da obraz wszystkich wytworów włókienniczych a więc wyroby wełniane i bawełniane, produkty z juty, lnu i konopi, tkaniny jedwabne, a ponadto barwne i wzorzyste makaty, dywany i kilimy.

Wiadomo, że przemysł ten należy do najważniejszych gałęzi polskiego przemysłu i posiada duże znaczenie eksportowe. Przeznaczony metraż jest już całkowicie wyczerpany.

Przemysł konfekcyjny pokaże w swym pawilonie wszystko, co jest potrzebne do ubrania się człowiekowi, począwszy od kapelusza, a skończywszy na krawatach, szelkach, getrach, obuwiu, kaloszach, laskach i parasolach.

Dotychczasowy stan zgłoszeń i organizacji działu przemysłu, dają całkowitą gwarancję, że na Powszechnej Wystawie Krajowej reprezentowane będzie całe nasze gospodarstwo. Wszystkie siły twórcze narodu, wszelkie wysiłki zmierzające ku podniesieniu naszego gospodarczego życia znajdują odpowiedni wyraz, świadcząc o naszej żywotności i wartości naszego gospodarstwa. Dotychczasowy stan przygotowania wystawy przemysłowej czyni płonnie wszelkie obawy niepowodzenia.

W PWK. bierze udział również Polonja, rozsiada w 17 krajach całego świata. 45 Komitetów zbiera eksponaty, które odzwierciedla całokształt życia kulturalnego i gospodarczego Polaków zagranicą. Pawilon „Polonja Zagranicą” jest ulundowany przez Polaków w Ameryce i będzie po Wystawie przekształcony na „Muzeum Polonji Zagranicznej”. Zadaniem tej stałej instytucji będzie informowanie szerokiej sfer publiczności i prasy krajowej o życiu osiedli polskich na obczyźnie. W ten sposób wzrośnie spójnia między polską opinią publiczną, a społeczeństwem polskim zagranicą.

Pawilon „Polonja Zagranicą” stanie obok nowej palmiarni w Parku Wilsona i będzie okazałą budową neoklasyczną o prostych liniach.

Udział w PWK. przyrzekli już Polacy w Ameryce, Kanadzie, Brazylii, Austrii, Peru, Chili, Chinach, Turcji, Węgrzech, Rumunji, Czechosłowacji, Francji, Niemczech, Belgji, Danji i Lotwie. Pertrakcje są w toku z Holandją i Szwecją. Koszt pawilonu wyniesie około 45 tysięcy dolarów, z czego Polacy w Ameryce zadeklarowali 25 000 dolarów. Pieniądże te są już prawie zebrane. Zaliczkę w wysokości 15 tysięcy dolarów poseł Cichanowski przesłał już Wystawie; budowa pawilonu jest już rozpoczęta.

Co zrobiono w Polsce na polu wychowania fizycznego i sportu? Na to pytanie odpowiedzieć ma specjalny dział na PWK., który zobrazuje pracę, pełnioną pod hasłem hodowania energii ludzkiej i obracania jej na pożytek społeczny. Rozumie się, że niepodobna tej pracy traktować w wyodrębnieniu od prac współzrzednych, prowadzonych na innych polach, np. na polu zdrowia, opieki społecznej, higieny, eugeniki ect. To też wszystkie te sprawy znajdują uwzględnienie na PWK. w wystawach, dotyczących ministerstw, podczas gdy wychowanie fizyczne i sport zogniskowane zostało osobno i połączone będą z interesującymi pokazami.

Tu znajdują miejsce zarówno stowarzyszenia wychowawcze i sportowe, jak turystyka i taternictwo, zarówno kinematografia sportowa, jak przygotowanie zawodowe, tu także rozwinięty zostanie przed oczyma widzów ogromny szereg zawodów sportowych, zlotów i pokazów, które dowiodą teżyzny naszej młodzieży i staną się wielką atrakcją wystawy dla swoich i obcych.

W związku z tem powstaje na Wildzie wspinały stadion betonowy oraz hippodrom na błoniu Grunwaldzkim dla zawodów konnych. Młody sport polski, już sławny w świecie, zdobędzie i tutaj nowe laury.

Słowo jeszcze o Wystawie pracy kobiet. W Parku Wilsona, w pawilonie projektowanym przez architekta, zgromadzony zostanie cały dorobek kobiety we wszystkich dziedzinach. Jej praca naukowa i zawodowa, jej twórczość artystyczna i jej praktyczność, dokonania na polu społecznym i rola w gospodarstwie domowym. Tak, jak była i jest czynnikiem ważnym, a dodatnim w życiu Narodu, tak i występ jej na PWK. musi mieć cechy niepowszedniości, harmonji i piękna.

Powiedział ktoś, że PWK. stanie „ojcom na chwałę — braciom na otuchę”. Zapewne — tak.

Ale w tem powiedzeniu jest luka. Nasze „dzisiaj” pragnie via PWK. dać świadectwo prawdzie, że Polak umie pracować i że w pracy właśnie widzi dźwignię potężną ku zapewnieniu Rzeczypospolitej mocarstwowej przyszłości. I że w tym znaku zwycięży.

### Referat wygłoszony na Zjeździe Dziennikarzy.

Ppłk. dr. Wł. Osmólski omówił sprawę higieny itd.

Tu jednak wystąpiły przeszkody natury organizacyjnej. Przy pierwszych już pertraktacjach z czynnikami rządowymi, okazało się, że Ministerstwo Opieki Społecznej występuje samodzielnie i wystawiwszy wszystkie swoje agendy, a więc i opiekę nad matką i dzieckiem i ubezpieczenia społeczne, kasy chorych i higienę pracy. Również odrazu wypadło zrezygnować z higieny i szpitalnictwa więziennego i z higieny kolejnictwa, które weszły do wystaw odpowiednich ministerstw.

W porozumieniu z przedstawicielami innych zainteresowanych resortów rządowych ułożono plan następujący:

Plan szkicowy grupy:  
Zdrowie i Opieka Społeczna.

#### A. ZDROWIE.

1. Higiena rasy (tow. Eugoniczne)
2. Instytucje opiekujące się dzieckiem;
3. Higiena szkolna (h. ucznia, nauczyciela, nauczania, budowa szkół, internaty), h. akademika (domy akademickie, kuchnie), Min. W. R. i O. P. — Kolonje letnie dla dzieci i młodzieży (stowarzyszenia);
4. Higiena osobista i otoczenia (Tow. Higieniczne);
5. Służba zdrowia w Polsce, walka z chorobami zakaźnymi, Higiena reemigracji, Państwowy Zakład Higieny, (Min. Spr. Wewn. Dep. Zdrowia);
6. Szpitalnictwo, Sanatorja — Min. Spr. Wewnętrznych Dep. Zdrowia;
7. Pielęgniarstwo;
8. Walka z gruźlicą (Tow. Przeciwgruźlicze);
9. Walka z pijanstwem (Tow. Abstynenckie), Walka z rakiem. Walka z toczeniem. Walka z jaglicą. Walka z chorob. weneryczn.
10. Administracja san. i higiena wielkich miast
11. Wiedza higieniczna (profesorowie higieny w Uniwersytetach);
12. Propaganda higieny;
13. Książka i wydawnictwa bieżące;
14. Higiena w wojsku (Min. Spraw Wojskowych);
15. Higiena pracy zawodowej i zapobieganie wypadkom fabrycznym, ulicznym itp.

#### B. OPIEKA SPOŁECZNA.

1. Zwalczenie żebractwa (Zw. Miast.),
2. Stowarzyszenia pomocy doraźnej (Pogotowie ratunkowe);
3. Czerwony Krzyż, Y. M. C. A. polska, Biały Krzyż, Koło Polek itd.

Plan szkicowy grupy:

#### Wychowanie fizyczne i sportu.

#### A. URZĘDY PAŃSTWOWE.

Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego (Komitety Wych. Fiz. i P. W. Ośrodek Wych. Fiz.) Ministerstwo W. R. i O. P. Ministerstwo Spraw Wojskowych.

#### B. NAUCZANIE KIEROWNIKÓW WYCHOWANIA FIZYCZNEGO.

Państwowy Instytut Wychowania Fizycznego w Warszawie, Studium Wychowania Fizycznego w Poznaniu, Studium Wychowania Fizycznego w Krakowie, Centralna Wojskowa Szkoła Gimnastyki i Sportów;

#### C. ŻYCIE SPORTOWE.

Związek Związków Sportowych i Polski Komitet Olimpijski, Związki sportowe, A. Z. S.

#### D. STOWARZYSZENIA WYCHOWAWCZE PROWADZĄCE PRACĘ SPORTOWĄ.

Harcerstwo, Sokół, Związek Strzelecki, Zjednoczenie Młodzieży Polskiej, itp. itp.

#### E. TURYSTYKA I TATERNICCTWO.

Stowarzyszenia, automobilklubu.

#### F. PRACE SAMORZĄDÓW DLA WYCH. FIZ. I SPORTU (modele, wykresy, plany)

Towarzystwa prywatne i społeczne (Tow. Zabaw Ruchowych we Lwowie itp.

#### G. LEKARZ SPORTOWY (Poradnia).

#### HA. NAUKOWE BADANIE ĆWICZEN RUCHOWYCH.

#### HB. POMOCE NAUKOWE DLA KIEROWNIKÓW ĆWICZEN FIZ.

#### I. DRUKI (Książki, wydawnictwa).

#### J. FOTOGRAFJA I KINEMATOGRAFJA SPORTOWA.

#### K. SZTUKI PLASTYCZNE W ZWIĄZKU ZE SPORTEM.

#### L. BUDOWNICTWO DLA CELÓW WYCH. FIZ. I P. W.

## M. PRZEMYSŁ SPORTOWY.

## N. OŚRODEK WYCHOWANIA FIZYCZNEGO MIASTA POZNANIA.

Kiedy przy układaniu planu Powszechnej Wystawy Krajowej 1929 przebiegano myślą wszystkie elementy dorobku naszego Państwa na polach pracy twórczej i wytwórczej nie sposób było zapomnieć o człowieku i jego energii jako źródła, z którego powstaje wszelka praca. I to tembardziej, że postęp idei społecznych oraz organizacji społecz-

W dalszym biegu prac przygotowawczych wyjaśniło się, że rządowa służba zdrowia publicznego (Dep. Min. Spr. Wewn.) nie wejdzie do naszego działu lecz pomieści się w ramach Wystawy Rządowej, przyczem mają być tam również uwzględnione instytucje społeczne jak np. Tow. Higieniczne, Tow. Przeciwgruźlicze i szereg innych. Przy dzisiejszej nader złożonej strukturze życia pewien motor gospodarczy, który rozum społeczny nakazuje chronić, otaczać opieką i podnosić, tylko jej sprawą prywatną — ale odbija się na dobrobycie materialnym i moralnym całej społeczności, tem bardziej, że niepodlegający żadnej wątpliwości ścisły związek między tężyzną fizyczną a energią duchową u jednostek — ujawnia się też zbiorowego zdrowie, siła żywotna, długowieczność, stopień zdolności do pracy każdej jednostki nie jest już teraz nietylko jako na bliźniego, w stosunku do którego winniśmy rzucić się sercem, ale jako na w całej rozciągłości w życiu gromadnym u całej jej sprawie, że na każdego człowieka patrzymy łeczej rządowej i społecznej, dalej na polu wychowawczości.

To też wydało nam się słusznym stworzyć wśród licznych działów wystawowych taki, który na polu higieny i lecznictwa, walki z licznymi t. zw. klęskami społeczn., dalej na polu opieki spowania fizycznego oraz sportu. Ze względów organizacyjnych, rozbito dział omawiany na 3 grupy: z tych dwie wystawowe 1. Zdrowie i Opieka Społeczna, 2. Wychowanie Fizyczne i Sport, oraz jedną pokazową: Zawody sportowe i pokazy ćwiczeń fizycznych. Zrealizowanie przedstawionej koncepcji dało by zapewne całkowity obraz prac wykonywanych w Polsce pod hasłem hodowania energii

ludzkiej i obracania jej na pożytek ogólny. Konieczna byłaby tu współpraca szeregu urzędów i instytucji państwowych, organizacji społecznych i osób prywatnych.

Wobec powyższego musimy przyznać, że nie uda nam się zcałkowić eksponatów obrazujących stan higieny i opieki społecznej w Polsce a nawet do tej pory, wobec braku stanowczych decyzji ze strony władz rządowych w zakresie służby zdrowia nie posiadamy danych do sformułowania co z dołamy przedstawić w naszej wystawie zdrowia. Narazie mamy zgłoszony szereg instytucji społecznych, z których część ma podobno odejść do wystawy rządowej.

Wobec tego, że higiena będzie rozproszona w różnych gmachach, postaramy się wydać katalog który zestawia wszystko, co do tego działu się odnosi. Łatwiej poszły nam prace przygotowawcze w grupie: Wychowanie Fizyczne i Sport. Tu bowiem mamy przybieciany udział: Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, Min. Wyznań Relig. i Opiek. Publ. oraz Wojskowej, szeregu stowarzyszeń wychowawczych oraz z wiązków sportowych. Będzie tu uwzględniony także przemysł sportowy krajowy, który rozwija się od niedawna.

Na umieszczenie naszego działu Zarząd Powszechnej Wystawy Krajowej przeznaczył większą część wspaniałego gmachu Miejskiej Szkoły Handlowej przy ul. Sniadeckich.

Plan zawodów sportowych, zlotów i pokazów ćwiczeń jakie mają się odbyć podczas Wystawy przedstawia się już teraz nader okazale. Zapowiedziano szereg zawodów międzynarodowych, między innymi zawody konne, loty balonów wolnych, wszechsłowiański zlot Sokoli i wiele innych, które będą zarazem pokazem tężyzny naszej młodzieży i wielką atrakcją dla gości Wystawy.

W związku z planem zawodów powstaje wspólny stadion betonowy na Wildzie i hipodrom dla zawodów konnych na błoni Grunwaldzkiej. Ośrodkiem sportów wodnych stać się ma piękne jezioro Góreckie oddalone od Poznania o 20 klm. Ma ono być połączone z Poznaniem dogodną komunikacją szosową i kolejową.

— o —

## Sprawy handlowe

### W SPRAWIE PODATKU OBROTOWEGO.

Na posiedzeniu Rady delegatów Zrzeszenia Związków Przemysłowych Zachodniej i Południowej Polski, odbytego 21. 11. 28 r. stwierdzono, że dyskusja w komisji sejmowej, do której nowelę do ustawy o podatku obrotowym odesłano, rowina się może jedynie w alternatywie albo rozporządzeniu do projektowanej przez Sejm noweli pozytywnych postanowień, obniżających stopę podatkową dla transakcji przemysłowych lub pewnych ich kategorii, albo rozszerzenia upoważnienia Ministra Skarbu do obniżenia stawek.

Jest dużo danych potem, że Rząd zgodzi się w najlepszym razie tylko na rozszerzenie swoich uprawnień.

Rada delegatów proponuje także rozszerzenie pełnomocnictw Rządu: „Minister Skarbu jest upoważniony w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu w razie stwierdzonej potrzeby gospodarczej, obniżyć stopę podatku do obrotu dla wszystkich obrotów określonych w art. 5. ustawy do 1%, a dla artykułów pierwszej potrzeby, których lista będzie ustalona trybem, już dotąd w ustawie przewidzianym do 1/2%. Można się spodziewać, że drogą interwencji poselskiej uda się to uzyskać. Omawiano także sprawę żądania wykupowania patentów, handlowych dla urzędników firm, zbierających zamówienia sposobem objazdowym, również celem udzielenia informacji jednemu ze zrzeszonych związków na jego żądanie.

Stwierdzono, że uciążliwa dla przemysłu interpretacja Ministerstwa Skarbu w tym względzie da się przełamać tylko albo wielkim naciskiem wywieranym przez różne organizacje i instytucje gospodarcze, któreby w tej sprawie wniosły memoriał do Ministerstwa Skarbu albo orzeczeniem Trybunału Administracyjnego.

### Z RYNKU PIENIĘŻNEGO.

Stwierdza się, że jak z jednej strony w październiku nastąpiła stosunkowo bardzo znaczna poprawa bilansu handlowego i spadek deficytu na 38 milionów złotych, z drugiej strony w ostatnich tygodniach znowu zwiększył się dopływ kapitałów zagranicznych — i to nietylko w większych partjach, lecz także w postaci lokat finansowych krótkoterminowych albo a vista, czynionych przez banki zagraniczne w bankach polskich.

W związku z tą sytuacją przypuszcza się, że może także w niedługim czasie sytuacja gotówkowa banków państwowych, a zwłaszcza Banku Gospodarstwa Krajowego ulegnie pewnej, acz może niezbyt znacznej poprawie, co przyspieszy może realizację dawniej wystawionych promes.

Z niektórych stron donoszą, że pewne banki prywatne za dykont weksli długoterminowych

pobierają niezgodnie z ustawą pod różnymi postaciami, dodatkowe wynagrodzenie, czy odsetki.

Ze sfer bankowych i przemysłowych potwierdzają, że dalsze wydłużanie się terminów wekslowych w ostatnich tygodniach przeważnie ustało, co by wskazywało na pewne upłynienie rynku pieniężnego.

### Z MINISTERSTWA KOMUNIKACJI.

W ostatnich dniach zawarto umowę między Rządem Polskim a Towarzystwem żegludowym „Ellermann Wilson Line” w Hul w sprawie nawiązania stałej i regularnej komunikacji czterema statkami pasażersko-towarowymi między Gdynią a portami francuskimi i angielskimi.

1. 10. 28. weszła w życie na kolejach państw kontynentu nowa taryfa międzynarodowa o przewozie osób i towarów.

Wobec trwającej obecnie kampanji burakowej przeznaczono 10.000 węglarek pod przewóz buraków do cukrowni.

— o —

### Jarmarki w woj. Pomorskiem.

10 grudnia.

Łąkosz pow. Lubawa: kramarski, bydł. i koński.

11 grudnia:

Czersk, pow. Chojnice: kramarski, bydł. i koński.  
Jabłonowo, pow. Brodnica: kramarski, bydł. i koński.

Więcbork, pow. Sepólno: gwiazdkowy.

12 grudnia.

Kartuzy: kramarski, koński, bydł. i koński.  
Nowe Miasto pow. Lubawa: kramarski, koński, bydł. i koński.

Stara Kiszewa, pow. Kościerzyna: swiński.  
Starogard: bydł. i koński.

13 grudnia.

Chojnice: bydł. i koński.  
Łasin, pow. Grudziądz: kramarski, bydł. i koński.  
Szemud, pow. Wejherowo: kramarski, bydł. i koński.

## PRZEZ SZPARĘ...

Szedł z wieczora ulicą Kolejową. Szedł pochylony, znękany całodzienną pracą. W lewej ręce trzymał blaszankę po kawie, w prawej kij, podporę opadających sił. Przez cały dzień dźwigał ciężkie worki napełnione zbożem i mąką, cały dzień był w biegu, a siadać mógł tylko w krótkich przerwach śniadania i obiadu. To też rad był wracając do domu na spoczynek nocny, że stąpać mógł zbolalymi stopami po gładkich taflach kamiennego chodnika.

Lecz nie długo tak swobodnie biec mógł. Hen przed gmachem pocztowym napotykał co kroku gromadki obojga pici, rozweselone, hałaśliwe, niektóre rozbisurmanione. Roili się rzędy gromadnie po trzehc — czterech — pięciu i więcej, zajmujące całą szerokość chodnika...

Przystanął. Wobec zwartych szeregów spacerowiczów zakłopotany powiódł oczami poprzez tłumy. Lecz w tej chwili pchnięty brutalnie zbiec musiał na stronę, tam, gdzie ścieki tworzą wyboje i gdzie drobne kamienie kołają stopy przez podszwę. I tak popychany, wydrwiony, dokołysał się z trudem do ulicy Hallera, gdzie do dalszej drogi obrał sobie człowiek ten jezdnię — przeznaczoną dla zwierząt.

Młodzieży! Ty, która w kinie, w teatrze lub na sali balowej przesadzasz się w grzeczności i w wypalaniu komplementów, na ulicy zato wobec osób starszych jesteś bezuczuciową bryłą, bezkarnym tłumem. **Al-Bu.**

## Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 7 grudnia 28 r.

— Z zebrania Towarzystwa Ludowego. W ubiegłą niedzielę odbyło się zebranie Towarzystwa Ludowego pod przewodnictwem p. prezesa **B. Szczuki**. Na zebranie przybyli bardzo licznie nietylko członkowie ale również goście, którzy przybyli na zapowiedziany wykład księdza proboszcza **Łowickiego**, patrona Towarzystwa Ludowych. Wobec tego, że sala wikarjówki nie mogła pomieścić wszystkich przybyłych, załatwiono kilka najważniejszych spraw organizacyjnych, poczem udano się do kościoła, gdzie ksiądz proboszcz **Łowicki** wygłosił wykład o dążnościach i celach socjalnej demokracji. Wiel. ks. Proboszcz w baro treściwy sposób przedstawił początki, rozwój oraz cele socjalizmu pod względem religijnym i społecznym. Przedstawił dążności socjalizmu w celu wyrwania klasie pracującej wiary i ujarzmienia teje pod względem zarobkowym. Mówca oświadczył, że klasa pracująca ma święty obowiązek się organizować, lecz muszą to być organizacje narodowe sojące na fundamencie wiary. Przedewszystkiem każdy robotnik polski dbały o dobro kraju, własne i własnej rodziny powinien się zdala trzymać od socjalizmu, bo ostateczny etap socjalizmu to bolszewizm, to komunizm.

Do czego bolszewizm doprowadza, świadczy jak najwymowniej Rosja, gdzie nietylko morderuje się inteligencje, księży i ludzi bogatych, ale wymordowano około miliona robotników za to, że okazali się niby nieprzychylni bolszewikom.


Wykład ks. **Łowickiego** wywarł na zebranych silne wrażenie. Każdy pracujący zrozumiał, że socjalizm jest wrogiem rodziny, a przedewszystkiem robotnika, że pragnie tego robotnika ujarzmić i wyzyskać dla celów żydostwa. Oby robotnik polski łączył się tylko w organizacjach narodowych i nawskroś religijnych t. j. opartych na zasadach wiary w Boga, w Chrystusa i wiary w lepszą dolę narodu a tem samym i robotnika.

**Z SALI SĄDOWEJ.** Rozprawa tut. Sądu Powiatowego w dniu 5 grudnia odbyła się przy nast. składzie Sądu: Przewodniczący Sędzia Pow. p. **Piotrowicz**, ławnicy pp.: **Chjnecki** z wybudow. **Fodrychowo** i **Rumiński** z **Uciąża** p. Sekretarz: p. podsekretarz **Kurzętkowski**, w zast. Prokuratora p. **Pawelec**. Miejsca dla publiczności przepelnione.

Na pierwszym miejscu sprawa p. kapitana **Bojarskiego** z **Wąbrzeźna** przeciw **Czarlińskiemu** z **Torunia**, b. redaktorowi niewychodzącego już dziś „Głosu Pomorskiego” w Grudziądzu. Ponieważ oskarżony bez usprawiedliwienia się nie stawił, Sąd sprawę odroczył celem przymusowego sprowadzenia oskarżonego na nast. termin.

Następna sprawa p. **Burchardt** przeciw **Maliszewskiemu** o zniewagę. Obie strony z **Ostrowa** pow. wąbrzeskiego. P. **Burchardt** zast. przez p. adw. **Balcerskiego**, strona przeciwna przez p. adw. **Ostrowskiego**. W procesie zeznają jako świadkowie: **Zygmunt Burchardt**, **Michał Burchardt**, żona oskarżonego **Zofja** i jego córka **Leokadja**, lat 16. Wyrok brzmi: oskarżonego **Maliszewskiego** skazuje się na 50 zł grzywny wzgl. 10 dni więzienia i kosztu. Na podstawie amnestji jednak karę tę oskarżonemu się daruje. Oskarżony wnosi apelację.

Następną sprawą była skarga wzajemna o czynną zniewagę **Raclawskiego** przeciw **Tokarskiemu** i **Tokarskiego** przeciw **Wincentemu** i **Zofji Raclawskim**. Obie strony z **Niedźwiedzia**. **Raclawskiego** zast. p. adw. **Czypicki**, **Tokarskiego** p. adw. **Balcerski**. Sędza stara się pogodzić strony; po bezowocnych jednak usiłowaniach Sąd uchwalił sprawę odroczyć celem wezwania dalszych świadków. Ja-

**Następny numer**  **przedgwiazdkowy ukaże się** **w dniu 14 grudnia 28 r.**

ko świadkowie z obu stron wezwani byli: Zofja Raclawska, Józef i Marta Gajewcy, Bolesław Kaszubowski, Zofja Grzeszewska, Wojciech Fudacz, Kaszubowski i Marja Raclawska.

Dalej na porządku dziennym była sprawa p. Zdziewłowej przeciw Fr. i L. Zdziewłom, którą Sąd rozpatrywał przy drzwiach zamkniętych. Oskarżyciela zast. p. adw. Balcerski, oskarżonych p. adw. Czypicki. Po przywróceniu jawności rozpraw p. Sędzia przewodniczący ogłasza, że skarżący skargę wycofali.

Jedną sprawę odroczone z powodu niestawienia się świadka, zaś na świadka nałożono karę grzywny.

Następna była sprawa Piotrowskiego przeciw Oliwińskiej, którą na wniosek p. adw. Czypickiego rozpatrywano także przy drzwiach zamkniętych z wykluczeniem publiczności. Po przywróceniu jawności rozpraw Sędzia ogłasza wyrok, mocą którego skazuje się Oliwińską na tydzień więzienia z odroczeniem kary na trzy lata.

Jedną sprawę odroczone z powodu choroby oskarżonego.

Następna była sprawa p. d-ra Sand'a, b. właśc. Młyna Wąbrzeskiego przeciw jego obecnemu właścicielowi panu Brzoskowskiemu o oszczerstwo. Oskarżyciel jak i oskarżony stawili się osobiście. P. dr. Sand przedkłada Sądowi pismo odręczne i wnosi o przeprowadzenie dowodów w tenże piśmie wymienionych. Sąd sprawę odroczył celem dostarczenia dowodów przez oskarżyciela.

W następnej sprawie występuje p. Lipski przeciw Trzepakowskiej. Obie strony z Wąbrzeźna. Oskarżona uwolniona od oskarżenia, a kosza nałożono skarżącemu.

Ostatnią na porządku dziennym była skarga publiczna o pobicie przeciw Patalonowi i tow. z Wąbrzeźna. Patalon zastępował adw. p. Czypicki. Patalon pobił swego czasu laską 12-letniego Alfonsa Szczodrowskiego, co widząc jego starszy brat Stefan, przybił bitemu z pomocą, pobijwszy dla odmiany Patalona. Oskarżyciel publiczny wnosi dla Patalona o 4 tygodnie a dla Szczodrowskiego o 2 tygodnie więzienia. Po przemówieniu obrońcy p. adw. Czypickiego Sąd udaje się na naradę. Po krótkiej naradzie Sąd wydał wyrok, skazujący obu oskarżonych po 4 tygodnie więzienia i na ponoszenie kosztów postępowania karnego.

— **Kompetentnym czynnikom pod uwagę!** Z kół czytelników naszych dochodzą do nas skargi, że waga na targowisku jest nie ściśła dlatego czytelnicy za naszym pośrednictwem proszą, by w interesie obopólnym sprawę tę wejrzały kompetentne czynniki.

W sprawie wyborów do Kasy Chorych otrzymujemy następujące pismo:

— **Pracownicy Umysłowi** głosują przy wyborach do Rady Kasy na listę 1 (Związku Zawodowego Polskiego). Kasa Chorych jest niewątpliwie jedną z bardzo ważnych zdobyczy socjalnych, przynosząca nieocenione usługi całemu światu pracy. By jednak można dalej tych nieocenionych u usług korzystać musimy dbać o to by do kier. Kasy nie dostali się ludzie nie powołani. Gdyż od osób rządzących zależy, czy gospodarka będzie racjonalna lub też nie. W instytucji takiej, jaką Kasa Chorych nie powinni rządzić merytorycy partyjni, lecz ludzie uświadomieni mający na oku pożytek bliźniego a nie własnej lub swojej partii. Każdy pracownik umysłowy winien w dniu wyborów stanąć jak jeden mąż i zgodnie oddać głos na listę Z. Z. P. to jest numer 1. Talkowski, prezes Zw. Prac. Um. Od. Wąbrzeźno.

— **Kino Słońce.** Filmy wyświetlane w ostatnim tygodniu w „Słońcu”, są pod względem treści bardzo dobre. Weźmy na przykład film „Pan X...” (Tajemnica zaułków Londynu). Pierwsze akty tego filmu — nudne nie do zniesienia — dopiero o-

statnie cztery akty wzbudzają u widza wielkie zainteresowanie.

Po kilku scenach grozy, (a zwłaszcza w końcowych aktach), film skończył się... jak zwykle miłostką.

Nadprogram dobry. Dodać należy, że ilustracja muzyczna nadzwyczaj udatnie dostosowana do obrazów i na względnie wysokim poziomie stojąca, potrafi zadowolić ucho i wybredniejszej publiczności. (ro)

## Gwiazdka przed drzwiami



Zbliża się czas, w którym każdy zastanawia się nad kupnem prezentu dla swego otoczenia. — Wszyscy chcieliby kupić dobrze i tanio. Zachodzi tylko pytanie gdzie to uskuteczyć, nie znając dokładnie źródeł zakupu Pp. Kupcy świadomi tego, winni już teraz pomyśleć o tem jak zjednać sobie na okres przedgwiazdkowy jak największą klientelę. — Uczynić to mogą zapomocą

### reklamy w „Głosie Wąbrzeskim“

która nigdy nie zawiedzie i stokrotnie się opłaca, gdyż „Głos Wąbrzeski“ jest najbardziej rozpowszechnionym piśmie.

— **Pierwszy wykład dla członków Koła Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy** odbędzie się w niedzielę 9 bm. o godz. 4-ej w lokalu p. Szymańskiego. Wykładać będzie jeden z pp. profesorów Gimnazjum na temat z cyklu „historja i literatura Polski”. O liczny udział członków Koła prosi Zarząd.

— **„Im bardziej subtelna jest dusza człowieka, im bardziej kryształowe serce — ten prędzej ulegnie w walce z przewrotnością bliźnich”.** Tak mówi Czerwony Korsarz” Film ten wyświetlany będzie w sobotę i niedzielę. Poza tem wyświetla się wielkie arcydzieło p. t. Kochaj mnie a świat będzie moim. Prócz tego wyświetlany będzie nadprogram razem 26 aktów w kinie „Słońce”.

I tak przyrzekłem w ostatniej gawędzie, że już w poniedziałek lub w środę dam słyszeć o sobie i przyrzeczenia nie dotrzymałem i kto wie, czybym i dziś nie milczał, gdyby nie list z takim prztyczkiem od K. R. z M., który mi psze: „Pewnie się coś przydarzyć musiało panu Mateuszowi, że w poniedziałek się nie odezwał w gawędzie. Albo Was ograszka na łóżko powaliła, influencja jaka, albo Was też kto urzekł. A przecież tyle nowych czytelników na grudzień przysporzył „Głosiowi” mówiąc do nich: Sami się najlepiej przekonacie, czy warto „Głos” abonować. Przecie już dla samej gawędy czytać go trzeba.”

Po przeczytaniu tego listu moja Małgorzata zaraz napalił musiała w krystku że aż dudnało, wzięłam pióro pomiędzy palice i drzę nim na papierze jak minister skarbu na podatkach.

Że w sobotę święto, a niedziela niedziela i aż dwa dni mamy do negusowania, więc i pióro moje będzie mogło odpoczywać. Gorzej tym, którzy na dzionkę lub na godziny pracują, bo tym kilka ładnych groszy ubędzie. Ubogiemu zawsze wiatr wieje, a w piątek w siódmym dniu grudnia przypada św. Ambrożego, o którym się mówi tak: „Święty Ambroży zimna dołoży, biedy przysporzy, gołych zuboży”. Nie masz nic lepszego, jak być bogatym, a przede wszystkim bogatym w rozumie. Bo co do tego, to mamy bardzo dużo ludzi upośledzonych. Są tacy, którzy myślą, że gazeta jest do wszystkiego. Na ten przykład zdarza się często, że do Redakcji przyjdzie ten lub ów dobry człowieczek z żądaniem wydrukowania jakiejś ploteczki lub innej sprawki osobistej, niemającej styczności z interesem ogółu, z dobrem dla warstw szerszych. Osoba taka nie może lub nie chce zrozumieć, że żadna gazeta nie będzie mogła usłużyć jednostkom wtedy, kiedy jedynie o zadowolenie ambicji tejże je-

— **Przy zakupach gwiazdkowych**, prosimy uskutecznić tylko u tych firm które się w piśmie naszym ogłaszają.

— **Sprzedaż przedgwiazdkowa.** Zwracamy uwagę na dzisiejsze ogłoszenie firmy Buza w Toruniu. Kto jedzie do Torunia, niech nie omieszka odwiedzić firmę Buza znaną na całym niemal Pomorzu.

— **Kino „Hotel Dwór Wąbrzeski”.** Dziś wieczorem wielki film p. tyt. „Ludzie dzisiejsi”. Poza tem wyświetla się obfity nadprogram. W sobotę „Więzień z Czarciej wyspy”. Długich dziesięć aktów wzajemnych poświęceń wpływających z gorącej, nie liczącej się z zasadą z nikim i niczem, miłości. Wzruszający ten dramat życia osnuty na tle ponurych, napełnionych jękiem nieszczęśliwych, murów francuskiej twierdzy dla zesłańców pod tropikalnym niebem Ameryki południowej. Oprócz nadzwyczaj subtelnej, pełnej uczucia realizacji erotycznych wzruszeń przedstawia w całej szatańskiej groźbie łańcuch poniżej i cierpień jakie przejść musi winny, czy niewinny nielitościwą dłoń losu rzucony w to piekło na ziemi, okazuje w całej ohydzie nieludzkie prawa, jakie ci nieszczęśliwi, niestety i do dziś jeszcze mimo postępującej wciąż naprzód kultury znosić muszą.

**W niedzielę „Cesarski Strzelec”.**  
W celu uniknięcia natłoku uprasza się o przybycie na popołudniowe seanse.

## Cały świat

### mówi o gwiazdce

tylko o Pańskim przedsiębiorstwie i o towarach jakie Pan na gwiazdkę wystawia lub wystawić zamierza, nic nie słysząc. Na czem to polega? Zaraz Panu powiemy:

### Zapomniał Pan o reklamie ogłoszeniowej w Głosie Wąbrzeskim.

Każda niewykorzystana okazja do zareklamowania się stanowi poważną stratę w interesie. Jakże ma publiczność dowiedzieć się, że Pan wogóle istnieje i towar gwiazdkowy sprzedaje? Radzimy ogłaszać się, a podniesie się Pański obrót!

### Wicek i Wacek

Wicek: Gdzie się tak znowu spieszysz?  
Wacek: Ej! Do Chwiałka po zakupy! Trzeba ci wiedzieć, że Chwiałek urządził sprzedaż przedgwiazdkową.  
Wicek: Niepodobno?! Skąd ty to wiesz? A no zobacz tylko jego ogłoszenie w „Głosie”, to się przekonasz że prawdę mówię: Ależ kochany Wacusi, nie zatrzymuj mnie, bo mi się spieszy!  
Wacek: Poczekaj, poczekaj! Toć i ja chciałbym odwiedzić Chwiałka i poczynić zakupy na gwiazdkę.  
Wicek: Więc co jeszcze się gąpisz Chodź i basta!  
Wacek: Już idę.  
(Jak Wicek i Wacek towar kupili — na następnym raz).



## Gawęda Mateusza

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Widać nietylko z obrazka, że człowiek starzeje się, bo jakoś coraz mniej ma ochoty do ruszania się z miejsca na miejsce, do wędrowania od wsi do wsi i do — gawędzenia. Lecz pociesza mnie w tem smętnem rozważaniu ta pewność, że nietylko ja się starzeję, ale i wszyscy ludzie, a zatem i Wy, moi Szanowni Czytelnicy. I człowiek może by i zgnuśniał zupełnie, gdyby od czasu do czasu nie otrzymywał jakiegoś kulaśka w bok albo prztyczka w nos w postaci jakiegoś listka od przyjaciela, jakiejś nowinki od znajomego albo też co się na własne oczy widziało albo na uszy słyszało.

dnostki chodzi. Służyć można jedynie wtedy, gdy krzywdą wyrządzona jednostce ogólnieć się może. Kto nazwiskiem figurować chce w gazecie, niech nada płatne ogłoszenie, a będzie zadowolony z siebie i z redakcji. Taka to moja rada.

Gdy miły mój Czytelniku weźmiesz do ręki ostatni poniedziałkowy numer „Głosu Wąbrzeskiego” i spojrzysz na obwieszczenie dotyczące wyborów do Rady Powiatowej Kasy Chorych, to łatwo wyliczysz, że czerwona lista Nr. 2. Polskiej Partii Socjalistycznej (P. P. S.) mieści aż 32 „kandydatów” na radnych, pracujących w „Papudze”. Widziałem nieraz gmach „Papugi” i wiem że z wierzchu jest czerwony — ale żeby wewnątrz gmachu aż tyle czerwono było, tego się nie spodziewałem. Za to niema ani jednego pracownika z „Papugi” figurującego na liście „Zjednoczenia Zawodowego Polskie” (Z. Z. P.) Nr. 1. Groza mnie przejęła, gdy to stwierdziłem i zachodzi pytanie, czy nie tkwi w tem jakaś metoda.

Miejmy jednak nadzieję, że dużo pracowników tylko pod jakimś przymusem dało się zapisać na liście kandydatów do P. P. S. i że przy wyborach mimo wszystko głos swój oddadzą na listę Z. Z. P. Nr. 1. bo w przeciwnym razie trzeba by sobie tych panów w przyszłość bliżej obejrzeć.

Z socjalizmu (P. P. S.) jest tylko jeden krok do komunizmu, a ztąd droga się otwiera dla utraty naszej wiary i polskości. Z kolegami którzy się kamratują z masonami, żydami i innymi wrogami Polski nie chcemy mieć żadnej wspólnoty i w niedzielę grudnia głosować będziemy wszyscy do Kasy Chorych tylko na listę Z. Z. P. Nr. 1.

Tak nam dopomóż Bóg!

Mateusz.

**RUCH TOWARZYSTW.**

— **Wąbrzeźno.** Zebranie właścicieli domów w czwartek 6. b. m. o godz. 8 mej wieczorem w lokalu p. Szymańskiego pod Białym Orłem. Na porządku obrad ważne sprawy. Zarząd

— **Nadzwyczajne Zebranie K. S. „POMORZANKI“** odbędzie się w czwartek dnia 6. b. m. o godz. 8,30 a nie jak podano w poprzednim numerze w środę dnia 5. b. m. Zarząd.

**WĄBRZEŹNO.** Zjednoczenie Zawodowe Polskie. Zebranie przedwyborcze do Rady Kasy Chorych odbędzie się w sobotę 8 grudnia br. zaraz po nabożeństwie w wikarjówce. Na zebranie przybędą z referatami p. Dr. Michejda z Działowa i p. Antczak z Torunia.

O liczny udział członków jak i gości prosi Zarząd.  
— **BACZNOŚĆ** inwalidzi! W ogłoszeniu zebrania miesięcznego zaszła zmiana z powodu zjazdu w Grudziądzu i zebranie odbędzie się nie w niedzielę jak podano lecz w sobotę 8. b. m. Zarząd.

Pow. Kola Zw. Inwal. Woj. Rz. P. w Wąbrzeźnie.  
— **Wąbrzeźno.** Zebranie miesięczne Legji Inwalidów Wdów i sierot W. P. Komp. Wąbrzeźno odbędzie się dnia 9. grudnia 1928 r. o godz. 4-tej po poł. w lokalu p. Elzanowskiego ul. Kolejowa daw. Nadolny. Ponie-

waż omawiane będą bardzo ważne sprawy jak sprawa gwiazdki przeto przybycie wszystkich członków jest konieczne. Zarząd

— **Kowalewo.** Zebranie Inwalidów Wojennych w Kowalewie odbędzie się w niedzielę dn. 9. XII. o godz. 12,30 w 1 kalu zwykłym. Dla ważnych spraw przybycie wszystkich członków jest konieczne. Zarząd

Mąka żytnia II. ....	—
Ospa pszena . . . . .	29,—
Ospa żytnia . . . . .	—

**Notowania giełdy płodów roln. w Poznaniu**

Notowania oficjalne z dnia 5. 12. 1928.

100 kg. w ładunkach wagonowych parytet Poznań	
Zyto	30,00—35,5
Pszenica	41,00—43,0
Jęczmień brow.	35,50—37,5
Jęczmień zw.	34,00—35,00
Mąka żytnia 65% z work. stan.	00,00—00,00
Mąka pszena 65% z work.	60,00—64,00

**Notowanie Młyna Parowego w Wąbrzeźnie**

Kolejowa 56.  
w dniu 7. XII. 1928 r. za 100 kilo.

Manna pszena (kasza) . . . . .	zł 75,—
Mąka pszena Luksusowa . . . . .	65,—
Mąka pszena Extra . . . . .	63,—
Mąka pszena 0000 . . . . .	59,—
Mąka pszena 000 . . . . .	48,—
Mąka pszena Pastewna . . . . .	33,—
Mąka żytnia I. . . . .	—

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego” (B. Szczuka)  
Wąbrzeźno. — Redaktor odpowiedzialny Bolesław Szczuka  
Wąbrzeźno. — Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada

**+**  
We wtorek, dnia 4. grudnia rb. zmarła opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa matka, babka i prababka **ś. p.**  
**Magdalena z Wiśniewskich Kuszyńska**  
przeżywszy lat 79  
Przewlezione zwłok z Starogardu do Wąbrzeźna nastąpi w czwartek  
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 7. bm. o godz. 10 przed poł. z koś iola parafjalnego, o czym donosi w smutku pogrążona  
**Rodzina**  
Bydgoszcz, Starogard, Toruń, Kraków, Pyszczyk.

Mojej Klienteli z Kowalewa i okolicy podaję do wiadomości, że wszelkie wpła-  
**na kupione maszyny w mojej filji w Kowalewie przy miejskim dworcu W. Witomski, należy przekazywać wprost do mnie lub na konto czekowe PKO. 208415.**  
Pan Walerjan Witomski jest nadal jak dotychczas tylko zarządcą mej filji.  
**E. GOHRITZ**  
fabryka maszyn.

Ście PP, Kupcy, Przemysłowcy i Rzemieślnicy zechcą się  
**na gwiazdkę**  
przypomnieć publiczności i polecić swoje towary, mogą to uczynić po znizonych wyjątkowo cenach ogłoszeń w „Głosie Wąbrzeskim” dnia 14 grudnia rb. W dniu tym wydany większy numer. Ogłoszenia do tego numeru uprasza się oddać najpóźniej w czwartek, dnia 13 grudnia.

**KINO**  
**Dwór Wąbrzeski**  
W sobotę, dnia 8 bm. potężny dramat kryminalny  
**Więzień**  
z  
**Czarciej Wyspy**  
Wielki dramat życiowo-erotyczny w 8 aktach osnuty na prawdziwym zdarzeniu.  
Historja rozpoczyna się w 1902 r. podczas słynnego procesu Drayfusa, w którym jeden z współwinowajców lekarz armji fran uskiej zostaje skazany na dożywotnie więzienie na Czarciej Wyspie.  
W rolach głównych: słynna tragiczka **PAULINA FREDERICK**, włosziana **MARION NIXON**, oraz **GEORG LEWIS**.  
Jako drugi program  
**KRÓLOWA PAWI**  
Dramat w 10 aktach z życia artystki kabaretowej.  
**NADPROGRAM !!**  
Początek seansów o godzinie 1/4 i 8 wiecz.  
Celem uniknięcia natłoku uprasza się o przybycie na popoł. seansa.

**MAKULATURE**  
(stare gazety) sprzedaje na funty  
**Głos Wąbrzeski**  
Bacznosci!  
**KALENDARZE**  
**TERMINOWE**  
na rok 1929  
jako podarki dla klientow z nadrukiem firmy dostarcza przy odbiorze większej ilości po **1 zł za 1 sztukę**  
„Głos Wąbrzeski”  
B. Szczuka Wąbrzeźno  
**Reklama**  
jest dzwignią handlu i przemysłu.

**KINO**  
**„Dwór Wąbrzeski”**  
W niedzielę dnia 9 bm., Najnowsza kreacja  
**„POLSKIEGO VALENTINA”**  
**STRZELEC**  
**CESARSKI**  
Wzruszający dramat miłości i bohaterstwa wśród śnieżnych szczytów Alp w 10-ciu aktach rolę tytułową kreuje nasz rodak Warszawianin **Igo Juljan Sym** oraz dzielnie mu sekunduje, piękna o marzących oczach **Mary Kid**  
Pierwsza miłość i nieporozumienie — Krew na śniegu. — Rozpacz ojca. — Na dzień przepaści. — Powrót za grobu i pojednanie.  
Jako drugi program:  
**KRÓLOWA PAWI**  
Dramat w 10 aktach z życia artystki kabaretowej.  
**Nadprogram!**  
Początek seansów: o godzinie 1/4 i 8 wiecz.  
Celem uniknięcia natłoku uprasza się o przybycie na popołudniowe seanse.

**KUPONY** na suknie i płaszcze damskie  
**KONFEKCJA**  
**DAMSKA :: MĘSKA I TRYKOTAŻE**  
**Sprzedaż Gwiazdkowa**  
**Płótna i stołowizna, inletry, dywany, chodniki, firany, linoleum**  
po okazjnie niskich cenach.  
**Prosimy obejrzeć nasze wystawy!**  
Najlepszy, praktyczny i tani prezent gwiazdkowy znajdzie każdy w firmie  
**Hurtownia CZESŁAW BUZA, Toruń**  
Telefon 117

# TANIA

## sprzedaż gwiazdkowa

**Dobry towar, ceny niskie!** Wierny swym zasadom: **Wielki obrót, mały zysk!**

Sprzedaję od dzisiaj po cenach dotąd niebywałych na podarki gwiazdkowe

Materiały bawełniane na bluzki i suknie	od 1,25	Popelny wałna	od 3,70	Piótina na pościele i bieliznę 140 cm. szer.	od 1,10
Materiały bawełn. w kraty	od 1,35	Barchany na bluzki	od 1,25	Ręczniki z metra	od 0,80
Warpy na suknie domowe	od 1,30	Zefiry na bluzki i koszule	od 1,35	Cajgi na ubranka	od 1,80
Szewiół półwełniane szicne kolory	od 3,00	Flanelki na bluzki i suknie	od 1,25	Inlety na wsypy pod gwarancją nie przepuszcz. pierza	od 2,50
		Barchany na koszule	od 1,10		
		Piótne na fartuchy	od 1,20		

## Kożuchy damskie i męskie

oraz rozmaite skóry w wielkim wyborze

### Damskie płaszcze teraz specjalnie tanio

Ubrania kol.	od 24,00	Krawaty do wiązania	od 1,25	Koszule z ciepłą podszewką	od 5,50
Ulstry	od 30,00	Dyplomatki ładne wzory	od 0,75	Kalesony z ciepłą podszewką	od 6,00
Paltoty	od 35,00	Szelki	od 1,50	Majtki damskie trykotowe	od 4,90
Spodnie kamgarne w paski	od 9,50	Koszule wierzchnie	od 7,00	Ubranka dla dzieci	od 2,75
„ kortowe w buty	od 14,00	Parasole	od 7,00	Rękawiczki	od 1,90

Materje na ubrania, paltoty i ulstry w wielkim wyborze po specjalnie niskich cenach

## „BAZAR” St. Chwiałkowski

Telefon 85. **WĄBRZEŹNO-(Pomorze)** Rynek 1.

**Ceny stałe!** Do gwiazdki nie udzielam żadnego kredytu! **Ceny stałe!**



**Polecam**

w wielkim wyborze praktyczne podarki po niebywałych niskich cenach.

Bizuterje, zegary, zegarki, obrączki z szczerego złota od 20.-zł za parę kryształ, zastawy sztuczne, srebrne platerowane i alpaka.

**ARTYKUŁY OPTYCZNE**  
elektr. lampy salonowe

— Reperacje i rytownictwo —  
wykonuje się pod gwarancją we  
— własnym warsztacie —

Największy skład zegarm.-złotniczy na miejscu.

**Fr. Biały**  
Wąbrzeźno — ul. Kolejowa 79

Moja zasada jest wielki obrót, mały zysk

**Hr. Leśnictwo rewirowe Wronie**

W czwartek, dnia 13 XII 28r. o godz. 10 przed poł. odbędzie się w restauracji w Stanisławkach

**Licytacja drewna**

Sprzedawac się będzie publicznie. najczęściej dającym za gotówkę: **dlużyce dębowe, bukowe, brzożowe, sosnowe i świerkowe, żerdzie świerkowe I — III kl., drągi na dyszle, szczapy, okrągłaki chróst**

Leśnicy rewirowy.

**Starsza Dziewczyna**

do lekkich prac domowych może się zaraz zgłosić

**Wolności, nr. 49 II. piętro**

**Odbiorniki radjowe**

najnowszej konstrukcji, z czystą i głośną audycją oraz

**WSZELKIE CZĘŚCI** do budowy aparatów kupuje się **najkorzystniej** w firmie

**R. Wojtecki, Wąbrzeźno**

Wytwórnia aparatów i części radjotechn. asgrodzona na wyst. radj. w Poznaniu 1927 **SREBRNYM WIELKIM MEDALEM**

**KUPIĘ DRYLING** kaliber 16 DOBRZE UTRZYMANY **GRUDZIŃSKI** Wąbrzeźno, Polna 2.

**Do sprzedania** Dobre ziemniaki **jadalne** w mniejszej ilości centnar po 4 złote **Grützner** Strzelecka 30

**Starszej i czystej DZIEWCZYNY**

z praniem i gotowaniem poszukuje się **od zaraz lub później**

Wiadomość w eksped. „Głosu Wąbrzeskiego”

**Wł. Kulerski** Grudziądz fabryka bloków kasow. szuflach i bezkońcowych

B-17-375	zł gr
Blok kasowe	
Paragony	
B-17-375	
Kontrola	
Załadunek oferty i wzory	

**KINO SŁONCE** W piątek, dnia 7-go sobota 8-go i niedziela, 9-go grudnia dawno oczekiwanego arcydzieła pod tytułem **CZERWONY KORSARZ** oraz najwybitniejszy film reż. wielkiego pisarza E. A. Duponta **ROCHAJ MNIE A ŚWIAT BĘDZIE MOIM**

KAPITAN BLOOD podług słynnej powieści RAFAELA SABATINI Twórcy filmu: Mary Philbin, Retty Comson i Norman Kerry, z dodatkiem nowe tygodniki krajowe wszechświatowe **Z NADPROGRAMEM RAZEM 24 AKTÓW**

**HOTEL POD „BIAŁYM ORŁEM”** Monumentalny dramat w 12 aktach. Film ten wyświetlany był przy przepelnionej widowni w największych kino-teatrach stolic europejskich **Początek seansów: w piątek, o 7.30, w sobotę o 5. i 8 g. w niedzielę o godz. 5 i 8.**



— Czy wolno wejść? — ozwał się w tejże chwili dźwięczny głos niewieści i nie czekając odpowiedzi wsunęła się młoda urocza postać do biblioteki.

— Była to księżna, licząca zaledwie lat dwadzieścia, rodem amerykanka. Księżna miała na sobie suknię błękitną, jedwabną, a w ciemnych jej włosach i na białych rączkach połyskiwały drogie brylanty.

— Ani słowa o tem wszystkim — szepnął spiesznie księżę, potem zbliżając się uprzejmie do niej, rzekł:

— Panie Bek, to moja żona.

Księżna podała grzecznie rękę tajemnemu policjantowi, a potem zwracając na niego piękne swe oczy mówiła z uśmiechem:

— Bardzo się cieszę, że widzę cię tutaj, panie Bek. Słyszałam wiele o bystrości pana od przyjaciółki mojej Lili Herkourt... pamięta pan niezawodnie ów wypadek z diamentami i prosiłam księcia, aby zadepeszował po pana. Jestem pewna, że wypośredkuje pan prędko, kto skradł mój opal, a nie może pan sobie wystawić jak wspaniale piękny był to klejnot. Wielki jak orzech laskowy... tak Reginaldzie z pewnością był tej wielkości! Nie ma na świecie całym takiego opalu i nawet królowa sama nie posiada równie pięknego! Prawdziwa rozkosz była patrzeć na ten kamień, bo wszystkie barwy i blaski zachodzącego słońca w nim się mieniły. Co prawda wiele w tem winy mojej że zaginął, bo obstawałam przytem, aby nosić go tutaj. Ale nieprawdaż panie Bek, odnajdziesz go wkrótce!... Wszakże dyamenty Lili znalazły się także zaraz nazajutrz po ich zniknięciu, pamięta pan? Przestrzedz niemniej muszę pana, aby podejrzenie nie padło czasem na osoby niewinne. I tak w żadnym razie posądzać nie można o kradzież, pokojówkę moją Łucję, ani jej narzeczonego, który niestety został już wskutek tego aresztowany. Nie byłby on z pewnością popełnił tego bez jej wiedzy, Łucję zaś znam od dziecka i była towarzyszką, mych zabaw dziecinnych w domu, a i teraz po zamążpójściu, uważam ją więcej za przyjaciółkę jak za służebną! Lecz opowiadam panu takie szczegóły, gdy może nie jesteś jeszcze wcale objaśniony dostatecznie w tej sprawie... byłoby pewno najlepiej przywołać Herberta, mężu? — zwróciła się teraz do księcia — on opowiedziałby dokładnie całą tę historję — i to mówiąc piękna pani wybiegła szybko z pokoju.

Detektyw i książę stali chwilę milczący w zagłębieniu wielkiego okna, spoglądając na pyszny ogród przylegający do pałacu. Po za świeżej zieloności trawnikiem rozposcierał się

wielki staw, na którym przesuwały się zwolna, majestatycznie łabędzie, a dalej widne były pola i lasy należące również do Holmhrust. Pan tych wspaniałych włości spojrział teraz pełen niepokoju na tajnego policjanta:

— O nie rzekł tenże jakby w odpowiedzi na to spojrzenie — księżę pan ma słuszną zupełną, podejrzenie to jest poprostu śmieszne.

— Policjant Murdoch utrzymuje, że borowy mój Markham nie popełnił tej kradzieży, gdyż rozwiązanie sprawy byłoby w tym razie zbyt proste. Żona moja jest także tego zdania i uważa Markhama za niewinnego, jest on bowiem kochankiem jej pokojowej Łucji, którą lubi bardzo. Pomimo tego biedak ten jest uwięziony pod zarzutem kradzieży i w dodatku otrzymał jeszcze ranę w nogę z rewolweru brata mego Herberta. Ale otóż i on... brat mój opowie panu najlepiej całe zajście.

Księżna ukazała się bowiem ponownie prowadząc za sobą pana ujmującej powierzchowności, nadzwyczaj podobnego do księcia, lecz o wiele przystojniejszego. Oblicze jego wyrażało szczerą odwagę, a wysokie czoło okrażone było ciemnymi kędziorami, przypruszonemi wszakże już gdzie nie gdzie siwizną. Zdawał się jakby stworzony by zyskać sobie sympatię kobiet, a lekceważyć nieprzyjaźń mężczyzn.

Detektyw Bek posiadał dar odgadywania charakteru ludzi z rysów ich twarzy! Zdawało się, że od pierwszej chwili nadzwyczaj jest ujęty bratem księcia, który tłumił drwiący uśmiech spoglądając na pospolitą i potulną postać Beka; okazywał nie mniej dla niego wszelkie względy grzeczności.

— No opowiedz teraz całe to zajście, Herbercie — nalegała niespokojnie księżna.

— Słyszałeś pan niewątpliwie, panie Bek o wielkim opalu indyjskim — zaczął opowiadanie swe z ścisłością iście wojskową, Herbert Sylwin. — Był to klejnot dziedziczny w rodzinie naszej jeszcze z czasów królowej Elżbiety i nie miał równego sobie na całym świecie. Podczas jubileuszu królowej dawał za niego bratu memu rajah z Mangpora ćwierć miliona funtów szterlingów, co choć w przybliżeniu może być miarą wartości tego kamienia. Dopóki brat mój nie był ożeniony, znajdował się opal w ogniotrwałej szkatule w banku, potem jednakże bratowa moja księżna, co jest rzeczą naturalną, objawiła życzenie używania tego klejnotu i zamknęła go w żelaznej szafie, ukrytej w ścianie swej ubieralni, nosząc klucz od tejże szafy dzień i noc przy sobie.

— Oto jest kluczyk — przerwała tu księżna podając dete-

ktywowi mały klucz stalowy o bardzo kunsztownem piórze, który tenże zbadał dokładnie.

— Ponieważ dziwnym zbiegiem okoliczności — ciągnął dalej Herbert — ubieralnia księżnej znajduje się w pobliżu moich pokoi, usłyszałem wczoraj ubierając się do obiadu, szmer jakiś... mam bowiem słuch nader delikatny... i stłumione głosy w gabinecie księżnej, co obudziło moje podejrzenie, opuściwszy co dopiero braterstwa w salonie. Uzbroiwszy się tedy w rewolwer i zdjawszy obuwie, podszedłem cicho pod drzwi gabinetu, w którym usłyszałem istotnie przytłumiony jakiś głos męski. Otworzyłem więc cichutko drzwi i ujrzałem przy świetle świec woskowych, mężczyznę obróconego do mnie plecami po przed ścianą, w której znajduje się szafa żelazna, jak słyszę. Opodal stała pokojowa, która zobaczywszy mnie krzyknęła głośno, na co towarzysz jej rzucił się do otwartego okna i wyskoczył przez nie z wysokości najmniej 20 stóp mierzącej. Widząc go uciekającego pomiędzy drzewami, posłałem za nim kulę z rewolweru, która zraniła go w kostkę u nogi, pokojowa tymczasem umknęła także. Biegłem teraz spiesźnie, aby dać znać o wypadku braterstwu, gdy na schodach spotkałem księżniczkę, która szła właśnie na górę i przestraszona wystrzałem, pytała:

— Czy nie jesteś zraniony, Herbercie?

— Obawiam się, że nikt nie został zraniony, lajdak czmychnął! — odparłem, nie wiedziałem bowiem jeszcze natenczas, zem go trafił w nogę.

— Złodziej! o Boże! mój opal! — krzyknęła księżna, gdyż dotąd co prawda, wcale mi klejnot ten nie przyszedł na myśl. Udaliśmy się więc niezwłocznie oboje do gabinetu bratowej, gdzie zastaliśmy szafę otwartą, a kluczyk tkwił w zamku. Przekonaliśmy się wkrótce, że jakkolwiek inne kosztowne klejnoty były nienaruszone, opal zniknął bez śladu.

— A człowiek ów?

— Pokazało się, że był nim borowy mego brata imieniem Wiliam Markham. Zameldował się sam zaraz, pokazując zranioną nogę i zarzekając się, że jest niewinny. Opalu nie znaleziono naturalnie przy nim niemniej jednak uwięziono go, opatrzwszy mu ranę.

— Cóż się stało z pokojową?

— Była to Łucja, najlepsza dziewczyna w świecie — rzekła teraz księżna. — Pamiętasz Reginaldzie — zwróciła się do męża — jak w zeszłym roku pielęgnowała troskliwie naszego Arcia, gdy chory był na dyfterję, a mnie nie pozwolono przy-

bliżać się do niego z obawy, bym się nie zaraziła. To dziecko kocha ją też na równi ze mną. Po wyjściu moim z ubieralni pozostała ona tam jeszcze, by sprzątnąć rzeczy i zdaje się, że Markham, który jest jej narzeczonym, ujrawszy ją przez okno, zakradł się tamże cichaczem, lecz przysięga, że żadne z nich nie pomyślało nawet o opalu i zdaje mi się rzeczywiście.

— Pan Bek chce się tylko dowiedzieć faktów — rzucił z uśmiechem książkę — sam zaś wnioski z nich wyciągnie.

— Czy mógłbym zobaczyć ubieralnię, o której mowa? — zapytał teraz policjant.

— Niewątpliwie, natychmiast.

— Także i pokojową?

— Każę ją zawołać w tej chwili.

Za ledwie Bek obejrzał się nieco po ubieralni, której ściany pokryte były draperjami z błękitnego jedwabiu, gdy z lekka zapukano do drzwi.

— Proszę — zawołał i niebawem ukazała się na progu ładna, młoda dziewczyna. Oczy jej zaczerwienione były od łez i drżała na całym ciele ze strachu i wzruszenia, niemniej rysy jej twarzy wyrażały niewinność i uczciwość.

— Usiądź, moje dziecko — rzekł Bek przyjaźnie — i opowiedz mi, jak się to wszystko stało.

— To moja w tem głównie wina — mówiło dziewczę, szlochając. — Teraz Wiliam jest zraniony i będzie musiał stanąć przed sądem... może w końcu wskażą go jeszcze na śmierć, a on niewinny jest, jak nowonarodzone dziecię!

— Jakaż więc była twoja wina? — pytał dalej Bek spokojnie. Pivne oczy dziewczyny, toczące we łzach, spojrzały na niego z oburzeniem:

— Opalu nie ruszyliśmy wcale, jeżeli pan to ma na myśli — zawołała. — Wiliam nie przyszedł tu przecież z powodu opalu; chciał tylko chwilę porozmawiać ze mną, chociaż zaraz mówiłam mu, że odejść musi niezwłocznie. Był tutaj zaledwie pół minuty i żadne z nas, Boże broń, nie myślało o tem kamieniu, gdy pan Herbert wpadł nagle z pistoletem w rękę i strzelił do niego! Słyszę, że pan jesteś z policji, wszakże uczynisz co będzie można, aby ocalić biednego Wiliama?

— Przyszedłem, aby ocalić go, jeżeli jest niewinny, w przeciwnym razie, aby go uwięzić.

— O, tego też tylko pragnę — rzekła dziewczyna z wdzięcznością — wiem na pewno, że w tej sprawie nie zawinił ani myślą ani czynem.